

Uprawa *Panaeolus cyanescens* i *Panaeolus tropicalis*

(*Growing Panaeolus Tropicalis and Panaeolus Cyanescens*)

by

The Hawks Eye

wersja 1.0

wersja ang. www.en.psilosophy.info/deapzeugbmjzbgcfcnakbdgo

original text: <http://mycotopia.net/archives/discus/messages/5/1405.html>

[tłumaczenie: cjuchu]

Jest to dokument stworzony na podstawie naszego doświadczenia i wymiany informacji z innymi hodowcami grzybów *Panaeolus*. Dziękujemy wszystkim za wasz wkład przez wszystkie te lata. Więcej w drodze.

Dobrze wiadomo, że gatunek ten nie jest łatwy w uprawie, ale można to zrobić, i nawet często się to udaje. Trzeba się spodziewać trochę dodatkowej pracy.

Zaszczepiając strzykawką należy przygotować substrat w następującej proporcji: trzy części brązowego ryżu i pięć części wermikulitu/perlitu lub dwie części siemienia i jedna część wermikulitu/perlitu.

Po zaszczepieniu substratu formują się bardzo cienkie kosmyki grzybni. W przeciwieństwie do grzybni *cubensis* ta nie wygląda tak zdrowo i nie jest gruba i kłęczasta. Co dziwne na agarze wygląda jak zakażenie/zanieczyszczenie. Dziwna rzecz. W słoikach grzybnia ma prawie jasno szary kolor, nie biały. Jest tak cienka, że prawie wygląda jak pleśń pajęczynowa. W miarę upływu czasu wygląda jakby zawiązywała małe grzybki, ale to nie grzybki. Po prostu na tym etapie rozwoju tak to wygląda. Tak więc jeśli nie zauważysz dziwnych kolorów, różnych od białego i jasno szarego to jest w porządku.

Kolonizacja pół litrowego słoika trwa około 3-4 tygodnie. Czasem szybciej. Mimo to daj grzybni poleżeć z tydzień dłużej. Zobaczysz dlaczego, gdy otworzysz słoiki i wysypiesz z nich substrat. Bardzo łatwo się rozsypuje. Powtarzam, że jest to słaba grzybnia. Musisz być pewien, że masz czyste ręce, ponieważ bardzo łatwo ją zakazić.

Skolonizowany substrat wykorzystamy do zaszczepienia kompostu lub łajna. Lepszym wyborem jest kompost, potem łajno. Wiele starszych poradników poleca słomę, słoma też jest dobra, tylko że o wiele łatwiej o jej zakażenie/zanieczyszczenie niż o zakażenie kompostu czy łajna. To nie tylko nasza opinia, ale opinia wielu hodowców uprawiających *panaeolus*. Tak więc lepiej kup trochę kompostu, lub idź na jakieś pobliskie krowie/końskie/ośle/słoniowe pastwisko i zbierz kilka racuchów :-). W jaki sposób zawsze zostawiasz dziewczynę w domu gdy idziesz się zabawić? Potrzebujesz pomocy, czas zabrać ją na pole. Jest to niezła przykrywka, wyjaśniająca gdzie podziewasz się w chwilach kiedy znikasz, Łeh!

Jeśli znasz farmę, na której zwierzęta karmione są słomą lub ziarnem to masz pierwszorzędne warunki by hodować *panaeolus*. Jeśli nie wiesz czym karmione są krowy proponuję przykleknąć przy placu i powąchać go! Najlepszy placek ma przyjemny organiczny zapach. Strzeż się świeżych parujących sztuk. Powinny być lekko podstarzałe. W świeżych placach znajduje się zbyt dużo mikroorganizmów mogących zabić zarodniki, poza tym są lepkie i śmierdzą. Na zdjęciu pokazany jest placek, który spełnia powyższe wymagania, widać jak rosną na nim grzyby.



Jest to najlepsze zdjęcie jakie widzieliśmy pokazujące wiek placka w momencie, w którym zaczynają na nim rosnąć grzyby.

Ok, więc jesteś z dziewczyną na polu, nad wami księżyc w pełni, zbieracie sobie placki i jest romantycznie. Ona jest szczęśliwa, wyrwała się z domu, ty jesteś happy, bo masz wiadro placków, czas na piwko.

Kolejny krok to przygotowanie placka. Wrzuć go do wiadra i zalej czterema litrami, lub więcej czystej wody, tak by cały był zanurzony. Niech tak poleży dzień by zmiękł. Następnego dnia trzeba go spasteryzować. Pasteryzacja jest rodzajem sterylizacji, odbywa się w prawie wrzącej wodzie. Wykonuje się ją w celu wyeliminowania niekorzystnych dla grzybni bakterii. Jest wiele metod na jej przeprowadzenie, ale my polecamy taką.

Placek lub kompost włóż do starej poszewki od poduszki i zawiąż na niej supeł. Do dużego garnka (25-35 litrów) wlej wody. Zawsze odradzamy korzystanie z kranówki, lepiej wydać kilka złotych i kupić pięciolitrową butelkę przefiltrowanej wody do picia. Garnek napełnij tak by woda sięgała jakieś 20-25 cm od góry, postaw go na gaz. Temperatura wody powinna być w przedziale 70°C-85°C, w wyniku tego woda niezbyt szybko paruje i nie wrze gwałtownie. Włóż do garnka pełną łajna poszewkę od poduszki teściowej, pchnij ją trochę w dół i pozwól gorącej wodzie wnikać do środka. Temperatura wody trochę spadnie, poczekaj chwilę aż wróci do normy. Pasteryzuj przez dobre 45 minut od chwili gdy temperatura wody się ustabilizuje (70°C-85°C). Wyłącz gaz i poczekaj aż wór przestygnie. Jak trochę przestygnie wywieś go gdzieś na zewnątrz i poczekaj dzień aż dobrze odcieknie i ostygnie całkowicie. Nie przejmuj się zewnętrzne powietrze jest dla niego dobre i zdrowe :). Możesz go tak zostawić nawet przez kilka dni dopóki nie będziesz gotów do dalszej pracy.

Następny krok. Zakładamy, że wiesz jak przykrywać substrat. Wyjmij placek z poszewki i porządnie go wyciśnij. Wyciskaj aż woda będzie ledwie kapać. W placku nie może być zbyt dużo wody, im więcej w nim wody tym łatwiej ulegnie infekcji/zakażeniu/zanieczyszczeniu. Umieść placek w jakimś naczyniu do wymieszania (sterylne). Zapewnij odpowiednią wielkość aby swobodnie wymieszać go z grzybnią. Weź gotowe słoiki z zagrzybnionym żytem i delikatnie wysyp ich zawartość do naczynia z plackiem. Porządnie wymieszaj. Zalecamy około 3-4 półlitrowe słoiki grzybni na każde 4 kilo łajna. Po dobrym wymieszaniu przykrywamy wszystko warstwą okrywającą. Wygląda na to że panaeolus lubią w glebie uwodniony wapień, dobra jest mieszanka 50/50+. Rosną dobrze na miksie wermikulit/torf/wapień/skorupy ostryg. W ciągu 2-3 tygodni od przykrycia powinny zacząć owocować.

Wszystkie stare podręczniki mówią że lubią temperatury w granicach 21°C-24°C, no ale nie jest to wryte w kamieniu. W tropikach, gdzie rosną, temperatury są znacznie wyższe. Widzieliśmy jak rosną w temperaturze 34°C, co oznacza że temperatura substratu wynosi 35°C. Niewiele informacji na temat tego gatunku jest odświeżanych, ale mamy nadzieję że to co podaliśmy będzie pomocne. Sporo będzie w przyszłości, dokument ten będzie się rozrastał, nic nie jest zapisane w kamieniu. Gatunek ten wart jest poświęcenia czasu i dodatkowego nakładu pracy, ponieważ doświadczenia po panaeolus są FENOMENALNE!!!

[tłumaczenie: cjuchu]